



EUROPA DLA LZN

kształcenie zawodowe z ekologią w tle

Projekt zagranicznych praktyk zawodowych dla uczniów Lotniczych Zakładów Nukowych we Wrocławiu realizowany jest w ramach programu „Europa dla LZN”

www.lzn.pl
<http://erasmusplus.lzn.pl/>



Współfinansowane przez
Unię Europejską

LZN

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Erasmus+

Z zieloną Europą nam po drodze

We współczesnym świecie coraz mocniejszy kładzie się nacisk na rozwój kompetencji. Europa się zmienia, zmienia się też podejście do kształcenia młodego pokolenia.

Przyszli „właściciele świata” muszą posiadać większą wiedzę oraz lepsze umiejętności i kompetencje, tak niezbędne do funkcjonowania w dynamicznie zmieniającym się świecie, który staje coraz bardziej mobilny, wielokulturowy i cyfrowy. Dlatego też w programie „Europa dla LZN VI” postawiono na wzmocnienie kompetencji zawodowych, kulturowo-społecznych i ekologicznych.

Rzeczywisty rozwój tych umiejętności oraz położenie nacisku na przeciwdziałanie negatywnym zmianom klimatu, wprowadzaniu czystej energii może się okazać, w najbliższym czasie najważniejszym elementem edukacji w ogóle.

Zwłaszcza, jeśli się myśli o zrównoważonym wzroście gospodarczym świata i integracji społecznej, a co za tym idzie, wzroście poczucia odpowiedzialności za wspólną przestrzeń, w której żyjemy. Stąd stawianie na rozwój umiejętności i postaw ekologicznych, zarówno w Unii Europejskiej, jak i poza nią. Dzięki zajęciom realizowanym w ramach programu oraz praktykom zawodowym będzie można zwiększyć poziom wiedzy, umiejętności i kompetencji młodzieży i wyczulić je na nowe tendencje w rozwijającej się Europie.

Oddzielną kwestią, ważną dla programu, jest wzmocnienie kompetencji społeczno-kulturowych młodzieży, które ułatwią im w dorosłym życiu funkcjonowanie w zhomogenizowanym społeczeństwie, gdzie przenikają się kultury, religie, gdzie trzeba się szybko przedstawiać lub dopasowywać do odmiennej mentalności czy trybu życia w danym kraju.

Hiszpania to kraj, który już dawno zrozumiał znaczenie i siłę rozwoju państwa ekologicznego, już od wielu lat Hiszpanie stawiają na zrównoważony rozwój kraju, wprowadzając u siebie uprawy eko czy stawiając na źródła energii odnawialnej. Starają się także zmniejszyć ruch na hiszpańskich drogach, ich celem jest zapewnienie w najbliższej przyszłości mobilności przyjaznej dla klimatu i środowiska.

Polska ma przed sobą jeszcze długą drogę, lecz może ją skrócić korzystając z doświadczeń krajów, które przygodę z ekologią zaczęły dużo wcześniej.

Program „Europa dla LZN VI” to szansa na kształtowanie dobrych postaw i nawyków wśród młodego pokolenia poprzez przejmowanie dobrych wzorców z krajów, które już postawiły na ekorozwój.

Trudne początki

Początki zawsze są trudne, zwłaszcza jak po drodze do celu znajdzie się kilka przeszkód. Ale co to dla nas! W końcu pojechaliśmy na praktykę, gdzie mamy zdobywać nowe doświadczenia i właśnie je zdobywamy, rozwijając swoje kompetencje społeczne.

Witaj Hiszpanio!



W Saragossie powitała nas koordynatorka organizacji „Mundus” oraz słoneczna, acz chłodna aura. Zanim wdrożono nas w obowiązki zawodowe zdążyliśmy zobaczyć kilka unikatowych zabytków w Saragossie.

Jeśli chodzi o miejsca praktyk, każdy z nas ma inne doświadczenia, ale generalnie jesteśmy zadowoleni z miejsc pracy i pomocy, którą nam okazała strona hiszpańska.

Autorzy: Magdalena Gabruś; Dasza Kolesnik; Michał Thedy; Samuel Sypek

Kilka danych statystycznych:

27 uczestników

4 opiekunów

1 kraj

9 zakładów pracy

20 dni roboczych

wiele godzin wspólnego spędzania czasu, poznawania Hiszpanii, Saragossy i samych siebie.

ponadto:

30h - zajęć z j. angielskiego

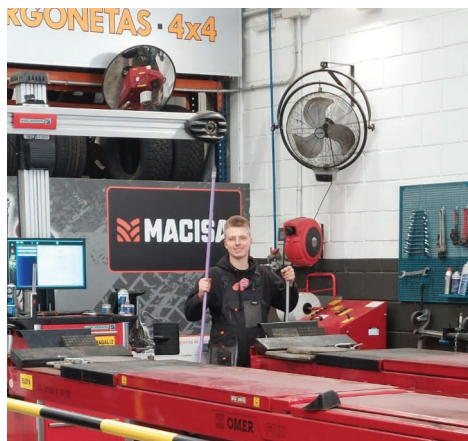
30h - zajęć z j. hiszpańskiego

10h - warsztatów kulturowych

3h - zajęć z pierwszej pomocy

3h - warsztaty ekologiczne

Praktyki - praktyki - praktyki



Drugi tydzień zmagania praktykantów już za nami. Nasi opiekunowie starają się odwiedzić każdy zakład pracy, w którym odbywamy swoje staże. Jak widać na zdjęciach uczniowie dają z siebie wszystko.

Kto wie, które doświadczenie może się w przyszłości przydać. Praktyki to dobry moment, żeby zbierać wszelkie doświadczenia i wzmacniać swoje umiejętności.

Z wizytą w zakładzie pracy.

W czwartek /12.05.22/ odwiedziliśmy firmę o nazwie Suministros Herco. Pracują tam Maja Niedzwiedzińska z 3 dtp i Michał Thedy z 3 ctp. Firma ta współpracuje z polską firmą Algontec z Kostrzyna nad Odrą.

Dyrektor tej firmy zapytany o zalety praktyk stażowych w ramach programu Erasmus powiedział, że z jednej strony jest to okazja dla uczniów na zdobycie nowych umiejętności i poznanie zasad pracy w innym kraju, a z drugiej strony, po pracy, okazja na poznanie nowej kultury w kraju, w którym uczniowie nie zamieszkują na stałe.

Jeśli chodzi o wady - nie widzą żadnych, ponieważ uczniowie uczą się szybko, jedyną rzeczą, która stanowiła problem to czas, który musieli poświęcić, aby przygotować dokumentację i miejsca pracy zgodnie z wymogami programu Erasmus, ale warto było.

Autor: Dorota Iwasieczko



Po zapoznaniu się z Saragossą i zakładami pracy w pierwszych 2 tygodniach przyszedł czas na codzienną rutynę: dalekie dojazdy na obrzeża miasta, męczące upały do 36 stopni... Z tym większym niepokojem jechaliśmy na wizytację kolejnych praktyk i tym większa była nasza radość, że wszystko okazało się być OK. Pracodawcy chwalili naszych za punktualność, sumienność i rzetelne wykonywanie obowiązków. Niektórzy z uczniów otrzymali już nawet propozycje stałego zatrudnienia... Wykonywana praca odpowiadała oczekiwaniom i kwalifikacjom oraz poznaniu całości łańcuchów produkcji danego zakładu. Mechanicy naprawiali alternator, wymieniali wał korbowy w ciągniku siodłowym i koła. Mechatronicy obsługiwali w normalnym procesie produkcji sterowane numerycznie maszyny warte kilka mln Euro i kontrolowali jakość wyrobów. Niekiedy zdarzało się logistynom przyklejać etykiety. Ale przecież bez nich towar nie może opuścić magazynu... Po zakończonej pracy uczniowie chętnie korzystali z popołudniowych spacerów, możliwości poznania miasta z innej strony (zabytków antyku czy miejsc wpisanych na listę UNESCO) oraz kształtowania umiejętności kulinarnych. Teraz z utęsknieniem wyczekujemy zapowiedzianego na kolejny tydzień ochłodzenia i sobotniej wycieczki do Barcelony.

Pozdrawiamy z Saragossy, Kuba Możejko i Michał Suszczewicz.



Większość odwiedzanych przez nas zakładów pracy znajdowała się w strefach przemysłowych na obrzeżach miasta. Tym większe podziękowania należą się Guillermo - naszemu "hiszpańskiej łącznikowi", który razem z nami wizytował zakłady oraz pomagał w kontaktach z szefami firm. W dużej mie-

rze mówili oni po angielsku, to tłumaczenie na hiszpański znacząco ułatwiało komunikację i pozwalało dowiedzieć się wielu ciekawych szczegółów z działalności firm.

I tak odwiedziliśmy warsztat samochodowy Macisa, w którym nasi uczniowie wykonywali praktycznie wszystkie czynności obsługi od wymiany opon po ustawianie zbieżności na nowoczesnym stanowisku diagnostycznym. Kolejnym zakładem była spora rodzinna firma Pivalco zajmująca się dystrybucją różnego rodzaju opakowań czy konfekcjonowaniem towarów. W nowoczesnym obiekcie mogliśmy zobaczyć (a uczniowie poznać w praktyce) różne sposoby i metody pakowania, maszyny usprawniające ten proces: kartony, owijanie folią bąbelkową lub strechem, taśmowanie itp.

Z rozmów z szefami firm dowiedzieliśmy się, że większość z nich chętnie przyjmuje stażystów, choć woleliby z praktycznego punktu widzenia, żeby okres przygotowania zawodowego trwał dłużej, 3 lub nawet 6 miesięcy...

Przed nami już ostatnie dni pobytu: kompletowanie dokumentacji, spotkanie ewaluacyjne i... ostatnie wycieczki oraz zakup pamiątek dla siebie i bliższych. O tym niebawem dowiecie się z następnej relacji.

Przygotowali: Jakub Możejko i Michał Suszczewicz



Urodzinowo...

Jeden tydzień i dwie 18.

Urodziny Daszy

Całą grupą postanowiliśmy sprawić przyjemność koleżance z okazji 18 urodzin organizując imprezę niespodziankę. Ustroiliśmy cały pokój oraz przygotowaliśmy dwa torty. Całe szczęście, niespodzianka się udała, Dasza była totalnie zaskoczona, nie mogła wyjść z podziwu nad sprawną organizacją grupy. Cały wieczór świętowaliśmy, dobrze się przy tym bawiąc i słuchając muzyki.



Urodziny Julii

Erazmusowy sezon urodzin zakończyliśmy piknikiem, na którym świętowaliśmy następną osiemnastkę. Tym razem świętowaliśmy osiemnastkę Julii. Nie zabrakło tortu i dobrej zabawy na łonie natury w przepięknym kompleksie parkowym.

Obu solenizantkom życzymy spełnienia marzeń i wszystkiego co najlepsze.

Autorzy: Julia Goszcz; Daria Koleśnik; Arek Dawidowicz



Weekendowo... zwiedzająco...

Wreszcie Kiedy wreszcie zawitało do Saragossy słońce postanowiliśmy wykorzystać popołudnie po pracy w sposób aktywny. Zdecydowaliśmy się na to, aby pójść na basen, ten najbliższy, według informacji z Google miał być otwarty, co jednak nie było zgodne z rzeczywistością. Nie odpuściliśmy, wróciliśmy do domu i przygotowaliśmy sobie posiłek przed następnym basenem.

Po tym, jak pokonaliśmy dłuższą drogę, aby tam dojechać, dowiedzieliśmy się, że w Hiszpanii sezon basenów się zaczyna 28 maja. Kompleks sportowo-rekreacyjny był jednak otwarty, wobec czego korzystając ze sprzyjającej aury, udaliśmy się nad pobliski akwen wodny, gdzie spędziliśmy miło czas opalając się, rozmawiając i grając w karty.



W niedzielę całą grupą wybraliśmy się do parku Monasterio de Piedra w ramach programu wycieczki. Razem z przewodniczką obejrzelśmy i przeszliśmy cały teren. Dzięki tej wycieczce mieliśmy okazję podziwiać piękne wodospady, jeziora, skały oraz krajobrazy tamtejszych terenów. Mieliśmy możliwość zobaczyć różnice pomiędzy przyrodą Hiszpanii a Polski. Organizatorzy zadbali również o wyżywienie po długim i wyczerpującym spacerze. Następnego dnia poszliśmy na wycieczkę do muzeum historii naturalnej. Obejrzelśmy tam rozwój natury i człowieka na ziemi od zarania dziejów, czyli z epoki prehistorycznych zwierząt.



W środę po pracy, część z nas wybrała się do muzeum Pablo Serrano, wybitnego rzeźbiarza hiszpańskiego. Zachwyciło nas swoją nowoczesną architekturą i przestrzenią, w której można było schronić się przed upałem i odetchnąć pełną piersią, kontemplując w ciszy i spokoju piękno sztuki w czystej postaci.

Daria Kolesnik



W weekend postanowiliśmy odwiedzić wspólnie kolejne muzeum - Museo Zaragoza. Wchodząc na piękny, wysoki dziedziniec mieliśmy okazję zwiedzić kilka wystaw o różnorodnej tematyce, przedstawiających dzieła najbardziej znanych hiszpańskich mistrzów pędzla, między innymi Francesco Goya. Muzeum posiada w swoich zbiorach również kolekcję porcelany chińskiej i japońskiej.

Daria Kolesnik



Barcelona

Barcelona lub Barça, jak niektórzy uważają, była naszym celem weekendowej wycieczki. Po ciężkim tygodniu praktyk i upałów nasza grupa miała okazję ochłodzić się w cieniu katalońskiej architektury. Wraz z przewodniczką Marią zwiedziliśmy szereg atrakcji. Mieliśmy okazję przejść przez niezwykły Park Guëll, obejrzeć ciągle budujący się kościół Sagrada Familia oraz ocenić sztukę Gaudiego. Trasa prowadziła przez bardziej i mniej znane zakątki centrum miasta, zapamiętane z pocztówek i instagramowych zdjęć.

Dopełnieniem zwiedzania były wplatane w opowiadania historie łączące się z odwiedzanymi miejscami. Po zakupach pamiątek i wykonaniu dziesiątek zdjęć, pod koniec uczestnicy mogli obejrzeć największy w Europie stadion piłkarski - Camp Nou - znany z występów gospodarzy - zespołu FC Barcelona.

Po zakończonej wycieczce udaliśmy się na zasłużony odpoczynek przed ostatnim tygodniem obowiązków w Saragossie.

Relacje przygotowali Michał Suszczewicz i Jakub Możejko.



Przecież nie samą pracą człowiek żyje...

Symbolicznymi słowami wypowiedzianymi przez jednego z uczestników przedstawiamy kolejną odstonę relacji z Saragossy.

Poza codziennymi obowiązkami wykonywanymi w zakładach, uczniowie mieli możliwość uczestniczenia w fakultatywnych wycieczkach i wyjściach zorganizowanych przez opiekunów. Dzięki nim każdy z uczestników miał okazję poprzez własne zmysły doświadczyć piękna stylu mudejar zachowanego w doskonałym stanie na zamku Aljaferia w Saragossie. Bogato zdobione krużganki oraz komnaty pełne orientalnych ornamentów dały wrażenie pobytu w zupełnie innym kraju i kulturze niż w rzeczywistości byliśmy. Poza zabytkami kultury uczniowie mogli aktywnie wędrować przez dwie atrakcyjnie przyrodniczo i krajobrazowo trasy trekkingowe w okolicach miasta. W ich trakcie trwania praktycznie poznali procesy geomorfologiczne zachodzące na obszarach półpustynnych i wzdłuż środkowego biegu rzeki Ebro oraz wzięli udział w lekcji geologii na żywo. Wszystkie ze zorganizowanych wyjść umożliwiły poznanie miasta i okolic z zupełnie innej strony niż ukazują typowe przewodniki.

Relacje i zdjęcia przygotowali: Michał Suszczewicz i Jakub Możejko



Podsumowanie...

Czwarty i ostatni tydzień praktyk już za nami.

Uczniowie pożegnali swe miejsca pracy, współpracowników i szefów.

Od tych ostatnich dostali z reguły wysokie oceny za praktykę: chwalono punktualność, rzetelne wykonywanie powierzonych obowiązków, chęć uczenia się i zdobywania nowych umiejętności. Niektóre osoby otrzymały nawet oferty zatrudnienia w przyszłości.

W piątek po ostatnim dniu pracy nasz opiekun Guillermo z organizacji Mundus dokonał z całą grupą ewaluacji. Uczestnicy praktyk mogli ocenić pojedyncze aspekty pobytu w 10-punktowej skali: zakwaterowanie, Saragossa, „My jako grupa”, zakłady pracy, opieka organizacji Mundus. Hiszpański koordynator wypytywał osoby, które wystawiły najniższe oceny, o szczegóły i powody krytyki, tak aby w przyszłości lepiej zorganizować kolejne edycje projektu. Generalnie cały projekt – poza krytyką kwater i współpracą w podgrupach w poszczególnych apartamentach oceniono powyżej średniej, a ocena miasta i zakładów zbliżała się do maksymalnej.



Wieczorem poszliśmy całą grupą na ostatni wspólny spacer do parku, gdzie mieszkańcy Saragossy tłumnie przybyli na doroczne Święto Kwiatów. A potem – w bonusie Saragossa by night...)

Sobota przed wyjazdem upłynęła nam na ostatnich spacerach i zakupie upominków oraz prowiantu na drogę powrotną. Najmniej atrakcyjna część projektu – sprzątanie apartamentów – zajęła niektórym czas prawie do samego



wyjazdu w niedzielę rano... Ale wszystko się dobrze skończyło i dotarliśmy – tym razem bez stresu i nerwów – na czas na lotnisko. Po 2 godzinnym locie i lądowaniu w Wiedniu sprawnie przesiedliśmy się do czekającego na nas autokaru i po 6,5 godzinach bez zakłóceń dotarliśmy do Wrocławia, gdzie pod szkołą czekali już stęsknieni rodzice.



Cristina Macia

Miesiąc projektu Erasmus+ minął bardzo szybko. Przywieźliśmy z niego nie tylko certyfikaty i nowe doświadczenia zawodowe nabyte na praktykach w zakładach pracy. Uczyliśmy się żyć samodzielnie z dala od domu rodzinnego, dysponować funduszami, współpracować w grupie. Przekonaliśmy się, jak ważna jest znajomość języków obcych. Zapisaliśmy w naszych smartfonach setki zdjęć zabytków, muzealnych artefaktów i krajobrazu Aragonii.

Każdy z nas będzie nosił w sobie wspomnienia z pięknej Saragossy i Barcelony. Zachowamy w pamięci brzmienie hiszpańskiego języka, smaki i zapachy, uprzejmość tamtejszych ludzi, odmienność ich zwyczajów i zachowań. To jest „wartość dodana” Erasmusa, która jest nie mniej ważna niż same praktyki...

Przygotowali: Jakub Możejko i Michał Suszczewicz

